

MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH

Marsz, marsz me serce, pobudkę biją,
Czytaj modlitwy, a chwal Maryją:
Bo u Maryi jesteś w komendzie,
Mocniejszej nad nią w świecie nie będzie.

Fergadron biją, stawaj do tropu!
Żadnemu Pani nie da urlopu,
Bo urlop życia sam nie wiem długo,
Jednak tej Pani na wieki słuگو.

Stań do parolu, odbierz go śmiało,
By to w mym sercu na wieki trwało.
Parol jest Jezus, hasło Maryja,
Niech to w mym sercu na wieki sprzyja.

Wierz w artykuły mocno w tej mierze,
Byś powinności pilnował szczerze.
Jak wzgardzisz Panią, będziesz w areszcie,
Wspomnisz o życia swojego reszcie.

Jak sobie wspomnę, że w Jej rejmcencie
Móglbym ja stanąć w niebie w momencie,
Dezserterować od niej nie mogę,
Bo ta w mem sercu uczyni twogę.

Capstrzyk już biją, zamknij fortecę,
Idź do kwatery z wojska, człowiecze:
Tam ci należy, tam ci iść każą,
A jak nie pójdiesz, z rangi wymażą.

A przy ostatnim życia momencie
Wybrańcem Panny bądź w regimencie:
I żebyś poszedł z abszejtem swoim,
Z błogosławieństwem Maryi twojem.